

Mała elektrownia czy jednak sprzedaż?

data aktualizacji: 2019.07.17 autor: Beata Pierzchała



Na początku kwietnia tego roku, podczas obrad rady gminy, wójt przedstawił radnym pomysł sprzedaży gminnej spółki Energetyka Bolimów. Ten ruch miał być panaceum na przestój gospodarczy w gminie. Teraz te plany nabierają nieco innego charakteru.

Bolimów chciał być producentem energii słonecznej nie tylko na swoje potrzeby, ale mógłby także na tym zarabiać. Jednak podejście do odnawialnych źródeł energii zmieniło się radykalnie, a założona w tym celu spółka Energetyka Bolimów, zaczęła konsumować kapitał założycielski. Zamiast dochodów spółka przynosiła straty. Mimo to nadal czekano na korzystniejsze warunki, jednak to nie nastąpiło, bo wsparcie otrzymały tylko małe elektrownie do 1 MW, a Bolimów chciał elektrownię o mocy 5,9 MW z przyłączeniem do stacji energetycznej w Skierniewicach. Po kilku latach niepewności w tym roku pojawił się pomysł, żeby sprzedać udziały w spółce. Potencjalny nabywca miałby kupić sto procent udziałów i zająć się produkcją energii słonecznej.

– Nie mówiliśmy, że sprzedamy spółkę natychmiast. Czekamy na decyzje związane z przydziałem mocy 1 MW i podpisanie stosownej umowy – mówi wójt Stanisław Linart. – Jednocześnie prowadzimy także rozmowy z dwoma potencjalnymi zainteresowanymi. A być może podejmiemy decyzję, że nie

będziemy sprzedawać spółki i sami zajmujemy się inwestycją w energię słoneczną i powstanie mała elektrownia.

Więcej na ten temat w czwartkowym (18.07) wydaniu "Głosu Skierniewic i Okolicy".

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/32715-mala-elektrownia-czy-jednak-sprzedaz>